

# WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 8 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Miejskiemu Policji w K. i Wojewodzie (...)

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej Gminy Miejskiej K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 1099/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oddala powództwo także w części tym punktem objętej odstępując od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;**
- 2. odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. W. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Robert Jurga

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 lipca 2015 r.

Powód S. P. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Komendanta Miejskiego Policji w K. i Wojewody (...) kwoty 150.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, spowodowane atakiem dzika w dniu 13 listopada 2009 r. na ul. (...) w K.. Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. oraz art. 2, art. 36, art. 37, art. 50 ust. 1b ustawy Prawo Łowieckie. Zarzucał, że wskazane organy Skarbu Państwa rażąco naruszyły swoje obowiązki, które powinny być realizowane przy pomocy Państwowej Straży Łowieckiej. Powód wskazywał także na solidarną odpowiedzialność innych jednostek, co wyprowadzał z art. 441 k.c. wskazując na możliwość regresu wobec nich ze strony Skarbu Państwa.

Pozwany Skarb Państwa – Komendant Miejski Policji w K. wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że Policja nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone na osobach przez zwierzęta łowne, tym bardziej, że na telefoniczne zgłoszenie obywatelskie o osobie rannej w wyniku ataku dzika, niezwłocznie podjęła i zrealizowała wszelkie działania mające na celu przyjsię z pomocą poszkodowanym uczestnikom zdarzenia i dokonanie odstrzału dzika.

Pozwany Skarb Państwa - Wojewoda (...), reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że brak jest po jego stronie jakichkolwiek obowiązków ustawowych, których naruszenie rodziłoby jego odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda. W odniesieniu do podnoszonego przez powoda zarzutu zaniechania ze strony leśniczego, zgłosił zarzut przedawnienia.

Z zawiadomionych na wniosek pozwanego o toczącym się sporze w trybie art. 84 § 1 k.p.c. jednostek samorządu terytorialnego: Gminy Miejskiej K. reprezentowanej przez Prezydenta Miasta K., Powiatu (...) reprezentowanego przez Starostę oraz Województwa (...) reprezentowanego przez Marszałka Województwa, pismem z dnia 15 stycznia 2015 r. do sporu jako interwenient uboczny po stronie pozwanego przystąpiła Gmina Miejska K..

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz powoda S. P. kwotę 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2013r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części; przyznał adwokat M. W. ze środków budżetowych Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w Krakowie wynagrodzenie w kwocie 4.428 zł tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał, że w dniu 13 listopada 2009 r. w godzinach rannych przy ulicy (...) w K., dwóch mężczyzn, w tym powód S. P., zostało zaatakowanych przez stukilogramowego odyńca. W związku z utratą przytomności i zanikiem pamięci u powoda, interweniujący policjanci wezwali karetkę pogotowia, a następnie wraz z myśliwymi rozpoczęli obławę na dzika, w wyniku której został on zastrzelony. Pismem z dnia 15 kwietnia 2010 r. powód złożył do Zarządu Województwa (...) w K. wniosek o ustalenie odpowiedzialności Skarbu Państwa i wypłatę odszkodowania za szkodę na osobie, wyrządzoną przez zwierzę łowne – dzika. W odpowiedzi uzyskał informację, iż Samorząd Województwa (...) nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne na osobach. Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do Szpitala (...) w K., gdzie przebywał do dnia 24 listopada 2009 r. Na Oddział (...) Ratunkowej Szpitala (...) w K. został przyjęty z powodu urazu głowy z utratą przytomności i niepamięcią wsteczną. W wyniku przeprowadzonych badań rozpoznano u niego uraz głowy, wstrząśnienie mózgu, krwiaka podtwardówkowego prawego płata skroniowego, krwiaki śródmózgowe lewego płata skroniowego; szczelinę pęknięcia w skrzydle większym kości klinowej po stronie prawej; szczelinę pęknięcia w łuku kości jarzmowej prawej; pourazową głuchotę prawostronną, płynotok uszny, ranę tłuczoną okolicy jarzmowej prawej oraz złamanie dalszego końca obojczyka prawego. Ponadto w wyniku doznanego przez powoda urazu doszło także do pęknięcia części łuskowej kości skroniowej prawej. Pięć dni po urazie u powoda wystąpił oczopląs poziomu pierwszego stopnia w lewo. Od czasu wypadku powód nie słyszy na prawe ucho, a ponadto ma problemy z równowagą, a także szumy i zawroty głowie. W związku ze złym zrośnięciem kości, S. P. ma problemy z wysokim podnoszeniem ręki. Od czasu wypadku powód leczy się stale u neurologa i laryngologa. W wyniku wypadku zniszczeniu uległa odzież powoda, tj. skórzana kurtka, spodnie oraz jeden but. Sąd Okręgowy podał, że w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku, powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu z racji uszkodzenia ucha prawego łącznie w wysokości 30%. Na wskazany uszczerbek składa się 20% z racji głuchoty ucha prawego, a

10% z racji uszkodzenia części statycznej ucha. Krwotoki z nosa, na które uskarża się powód nie są wynikiem ataku przez dziką z dnia 13 listopada 2009 r. Ponadto w następstwie doznanych obrażeń na skutek napaści przez dziką powód doznał 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ze schorzeń neurologicznych. Na tę wartość składa się 5% w związku z uszkodzeniem kości czaszki (szczelina pęknięcia kości klinowej i jarzmowej prawej) oraz 5% w związku z zaburzeniami adaptacyjnymi w następstwie urazu czaszkowo-mózgowego. Jego stan wymagał hospitalizacji oraz dalszego długotrwałego leczenia ambulatoryjnego, jednak w dalszym ciągu nie uzyskano poprawy. Głuchota ucha prawego i zaburzenia w utrzymaniu równowagi nie rokują uzyskania poprawy i powodują trwałe uszczerbek na zdrowiu. Okres po wypadku i hospitalizacji połączony był z dużą bolesnością. Także w chwili obecnej powód przeżywa zaistniały wypadek, utrwalił się bowiem zespół stresu pourazowego. W związku z wypadkiem powód doznał łącznie 40% uszczerbku na zdrowiu.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do przekonania, że powództwo zasługuje częściowo na uwzględnienie. Sąd nie miał wątpliwości, że powodowi należy się zadośćuczynienie, jednakże za wystarczającą uznał kwotę 120.000 zł, zważywszy na ilość cierpień, których doświadczył powód w związku z przedmiotowym wypadkiem. Ustalając należną kwotę, Sąd wziął pod uwagę, że w wyniku potrącenia przez dziką, powód doznał znacznego, bo 40% trwałego uszczerbku na zdrowiu, zatem kwota zadośćuczynienia nie może być niska, jednocześnie zaś nie może przekroczyć rozsądnych granic. Sąd Okręgowy nie miał także wątpliwości, że podmiotem odpowiedzialnym jest Skarb Państwa, bowiem dzik jako zwierzę wolno żyjące jest z całą pewnością jego własnością, co wynika z treści art. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz. U. 2013.1226 j.t.), według której zwierzęta łowne w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, stanowią własność Skarbu Państwa. Sąd powołał się także na art. 431 k.c. stanowiący, że kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy (§ 1). Paragraf 2 mówi natomiast, że chociażby osoba, która zwierzę chowa lub się nim posługuje, nie była odpowiedzialna według przepisów paragrafu poprzedzającego, poszkodowany może od niej żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i tej osoby, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Zdaniem Sądu z przepisu tego należy wyciągnąć wniosek, że za szkodę wyrządzoną przez dziki będzie odpowiadał ich właściciel, a więc Skarb Państwa.

Dla Sądu pierwszej instancji istotnym problemem w niniejszej sprawie było natomiast ustalenie właściwego *statio fisci* Skarbu Państwa, jednakże Sąd doszedł do przekonania, że jest nim Wojewoda (...). Zdaniem Sądu Okręgowego obowiązki w zakresie sprawowania kontroli nad dzikimi zwierzętami oraz czuwania nad tym, aby zwierzęta łowne w stanie wolnym nie wyrządzały szkód, w tym również szkód na osobie, zostały rażąco zaniedbane przez odpowiednie organy administracji państwowej, czyli wojewodę działającego przy pomocy odpowiednich służb Państwowej Straży Łowieckiej. Stosownie do treści art. 36 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 37 ustawy Prawo łowieckie zadania w zakresie ochrony zwierzyny wykonuje Państwowa Straż Łowiecka. Zgodnie z powołanymi przepisami stanowi ona umundurowaną, uzbrojoną i wyposażoną w terenowe, oznakowane środki transportu, formację podległą wojewodzie. Co istotne, w art. 37 ustawodawca wskazując, że zadaniem Państwowej Straży Łowieckiej jest kontrola realizacji przepisów ustawy, przedstawił otwarty katalog zakresu kontroli skoro użył sformułowania „w szczególności”, a zadania Państwowej Straży Łowieckiej winny być rozumiane szeroko. Oprócz zadań polegających na ochronie zwierząt, zdaniem sądu, Państwowa Straż Łowiecka winna podjąć takie działania, które uniemożliwiłyby dzikom atakowanie ludzi w miastach. Zgodnie z art. 9 powołanej ustawy ochrona zwierzyny - poza zasadami określonymi w przepisach o ochronie przyrody - obejmuje tworzenie warunków bezpiecznego bytowania zwierzyny, a w szczególności: zwalczanie kłusownictwa i wszelkich zjawisk szkodnictwa łowieckiego; zakaz - poza polowaniami i odłowami, sprawdzianami pracy psów myśliwskich, a także szkoleniami ptaków łowczych i psów myśliwskich, organizowanymi przez Polski Związek Łowiecki - płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny; zakaz wybierania i posiadania jaj i piskląt, wyrabiania i posiadania wydmuszek oraz niszczenia legowisk, nor i gniazd ptasich; zakaz sprzedaży, transportu w celu sprzedaży, przetrzymywania w celu sprzedaży oraz oferowania do sprzedaży żywych lub martwych zwierząt łownych, jak również wszelkich łatwo rozpoznawalnych części lub produktów uzyskanych z tych zwierząt, z wyjątkiem tych zwierząt łownych, które zostały pozyskane zgodnie z prawem lub nabyte w inny legalny

sposób. Niewątpliwie zatem do ochrony zwierzyny zaliczyć należy podejmowanie działań w kierunku odseparowania jej od skupisk ludzkich, a także ochronę ludzi mieszkających w takich skupiskach przed zwierzyną.

Sąd Okręgowy podał, że z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie z dnia 23 stycznia 2009 r. (Dz. U. 2009.31.206) wynika natomiast, że zadania administracji rządowej w województwie są wykonywane m. in. przez wojewodę, który – na co wskazuje art. 3 powołanej ustawy - jest: przedstawicielem Rady Ministrów w województwie; zwierzchnikiem rządowej administracji zespolonej w województwie; organem rządowej administracji zespolonej w województwie; organem nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego i ich związków pod względem legalności, z zastrzeżeniem ust. 2; organem administracji rządowej w województwie, do którego właściwości należą wszystkie sprawy z zakresu administracji rządowej w województwie niezastrzeżone w odrębnych ustawach do właściwości innych organów tej administracji; reprezentantem Skarbu Państwa, w zakresie i na zasadach określonych w odrębnych ustawach; organem wyższego stopnia w rozumieniu ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.). Wojewoda kontroluje pod względem legalności, gospodarności i rzetelności wykonywanie przez organy samorządu terytorialnego zadań z zakresu administracji rządowej, realizowanych przez nie na podstawie ustawy lub porozumienia z organami administracji rządowej. Sąd wskazał, że co do zasady odpowiedzialność za wszelkiego rodzaju szkody, w przypadku gdy stron nie łączył stosunek prawny, określone zostały w tytule VI k.c. „Czyny niedozwolone”. Przepisy te nie regulują jednak w sposób całościowy zasady odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta. Zwierzęta mogą być natomiast podzielone na dwie zasadnicze grupy, tj. te w stosunku do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy oraz zwierzęta dzikie. W niniejszej sprawie bez wątpienia mamy do czynienia ze zwierzęciem dzikim, przez które w myśl art. 4 pkt 21 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 2013.856. j.t.) rozumie się zwierzęta nieudomowione, żyjące w warunkach niezależnych od człowieka. Na podstawie powołanego artykułu stanowią one dobro ogólnonarodowe. W związku z powyższym w stanie wolnym nie są one przedmiotem niczyjej własności. Właśnie do tej kategorii zwierząt należy zaliczyć wszystkie te, za które ponoszona będzie odpowiedzialność na podstawie art. 126 ustawy o ochronie przyrody. W zakresie odpowiedzialności istotne jest, iż w przypadku szkód wyrządzonych przez inne zwierzęta objęte ochroną gatunkową, niż określone w art. 126 ust.1 u.o.p., oraz przez zwierzęta wymienione w tym przepisie, ale w zakresie innym niż z niego wynikający, a także inne gatunki zwierząt łownych niż określone w art. 46 pr. łow., odpowiedzialność Skarbu Państwa będzie ponoszona na zasadach ogólnych, określonych w art. 417 k.c., a zatem i postępowanie w sprawie ustalenia szkody powinno przebiegać na zasadach ogólnych.

Sąd Okręgowy podał następnie, że stosownie do treści art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Wskazany przepis przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zdefiniowanym jako „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej”. Stanowi więc on ogólną podstawę odpowiedzialności władz publicznych za ich władcze działania, która nie znajduje zastosowania lub znajduje ograniczone zastosowanie tylko wówczas, gdy ustawodawca odrębnym unormowaniem określa konsekwencje niektórych działań organów władz publicznych. Szczególne znaczenie mają unormowania zawarte w art. 417<sup>1</sup> § 1–3 k.c., które jako dodatkową przesłankę dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wprowadzają obowiązek uprzedniego stwierdzenia niezgodności z prawem działania władz publicznych. Treść wskazanego artykułu nie pozostawia wątpliwości, że odpowiedzialność władz publicznych dotyczy ich działań i zaniechań. Ta regulacja pozostaje w zgodzie z interpretacją art. 77 ust. 1 Konstytucji RP przez Trybunał Konstytucyjny, który orzekł, że chociaż pojęcie „działania” organu władzy publicznej nie zostało konstytucyjnie zdefiniowane, to mieszczą się w nim zarówno zachowania czynne organu, jak i zaniechania.

Według Sądu pierwszej instancji, szkoda jakiej powód doznał w wyniku ataku dzika była skutkiem zaniechań przy wykonywaniu władzy publicznej przez Skarb Państwa, reprezentowany przez Wojewodę. Przede wszystkim nie podjęto żadnych działań w celu zabezpieczenia terenu, aby odseparować dzikie zwierzęta od ludzi. Nie umieszczono tablic informacyjnych ostrzegających przed możliwością spotkania dzikiego zwierza. Ulica (...), na której doszło

do potrącenia znajduje się na terenie miasta K.. Nie ma przy tym znaczenia, jak podnosi strona pozwana, że są to obrzeża miasta położone w niedalekiej odległości od terenów zalesionych. Tym bardziej powinno się tam znajdować ostrzeżenie. Sąd nie zgodził się również z argumentem podniesionym przez pozwanego, że wiedza o pojawiających się w tamtym rejonie dzikach była powszechna. Skoro bowiem ludzie taką wiedzę posiadali (zapewne w większości byli to mieszkańcy), tym bardziej informację taką powinny posiadać właściwe instytucje i organy państwowe (w tym w szczególności wojewoda za pośrednictwem Państwowej Straży Łowieckiej) i podjąć odpowiednie środki w celu odseparowania dzików od ludzi. Sąd Okręgowy za aktualne w niniejszej sprawie uznał orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 stycznia 2013 r. (sygn. akt I ACa 717/12, Lex nr 1267188), zgodnie z którym ustawienie znaku drogowego A-18b (ostrzegającego przed dzikimi zwierzętami) uzasadnione jest w przypadku ustalenia bytowania i szlaków przechodu zwierząt przez drogę, czego ewentualnym potwierdzeniem są wcześniejsze zdarzenia z ich udziałem. Od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczenia (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. Zaniechanie lub wadliwe wypełnienie tych obowiązków i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkodę może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi. Odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się zatem, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został, ustawiony. Oczywiście jest, że co do zasady w świetle zasad doświadczenia życiowego, poruszający się po mieście człowiek nie spodziewa się ataku dzikiego zwierzęcia. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie te obowiązki wojewody przy pomocy odpowiednich służb Państwowej Straży Łowieckiej zostały rażąco zaniedbane.

Sąd Okręgowy podkreślił ponownie, że brak w ustawie z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody przepisu dotyczącego odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niektóre zwierzęta objęte ochroną gatunkową, nie wyłącza odpowiedzialności Skarbu Państwa (por. wyrok SN z dnia 7.09.2000 r., I CKN 1212/99, OSNC 2001/2/31, OSP 2001/6/90, Wokanda 2000/12/3, Biul. SN 2000/11/15). Zastosowanie ma tu art. 417 k.c., który w niniejszej sprawie należy powiązać z przepisami o ochronie przyrody. Ustawa ta określa nie tylko organy ochrony przyrody, tj. Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, wojewodę i dyrektora parku narodowego, lecz jednocześnie określa się ich zadania i wskazuje, przy pomocy kogo organy te zadania wykonują (główny konserwator przyrody, wojewódzki konserwator przyrody, służby parków narodowych, w skład których wchodzi m.in. nadleśniczy, leśniczy, podleśniczy i strażnik – art. 19). Sąd wskazał również, że ochrona zwierzyny nie może być rozumiana jednostronnie, tj. wyłącznie jako ochrona zwierzyny przed szkodnictwem, kłusownictwem i jako jej dokarmianie. Nawet bowiem w braku wyraźnych w tym kierunku przepisów ustawy, należy uważać za oczywiste w świetle zasad współżycia społecznego i humanizmu, że do obowiązków strażników łowieckich i innych osób obowiązanych na podstawie ustawy do czuwania nad zwierzyną łowną należy także troska o to, aby zwierzę nie wyrządziło krzywdy lub szkody materialnej człowiekowi, jeżeli z okoliczności wynika, że niebezpieczeństwo takie zachodzi. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy zwierzę żyjące w stanie wolnym zachowuje się w sposób nietypowy, gdyż opuszcza swoje normalne środowisko i zbliża się do ludzi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 1995 r. (sygn.. akt I ACr 835/95).

Sąd Okręgowy uznał, że odnoszenie się do kwestii solidarności biernej podmiotu występującego po stronie pozwanej wraz z innymi podmiotami odpowiedzialnymi za szkodę wyrządzoną podmiotowi, którą powód wywodzi z treści art. 441 k.c., jest zbędne skoro jednostki, które mogłyby ponosić ewentualnie solidarną odpowiedzialność ze Skarbem Państwa nie zostały w tym procesie pozwane. Jeżeli Skarb Państwa - Wojewoda (...) dojdzie do przekonania, że nie tylko on ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, ma prawo w kolejnym procesie dochodzić swoich racji. W niniejszej sprawie, z związku z brakiem wątpliwości Sądu w zakresie odpowiedzialności Skarbu Państwa – Wojewody (...), kwestia solidarnej odpowiedzialności innych jednostek była nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy. Za nieuzasadnione Sąd uznał powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Miejskiemu Policji w K. wskazując, że zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji do zadań Policji należy ochrona życia i zdrowia, a także mienia przed bezprawnymi zamachami godzącymi w te dobra. Formacja ta dba o bezpieczeństwo, porządek i spokój w miejscach publicznych, w transporcie i komunikacji publicznej, a także w ruchu drogowym i na wodach. Nadto zadaniem Policji jest wykrywanie i ściganie sprawców

przestępstw i wykroczeń oraz wykonywanie zadań prewencyjnych mających na celu ograniczenie popełniania przestępstw i wykroczeń, a także przeciwdziałanie wszelkim zachowaniom kryminogennym oraz współpraca w tym zakresie z innymi podmiotami. Do kompetencji Policji należy także kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych obowiązujących w miejscach publicznych oraz związanych z działalnością publiczną, a także zarządzanie informacją kryminalną, prowadzeniem baz danych Systemu Informacyjnego Schengen SIS, DNA. Z powyższego jasno wynika, że Policja działając na podstawie i w granicach prawa nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone na osobach przez zwierzęta łowne. Odpowiedzialność tę ponosi natomiast Skarb Państwa - Wojewoda (...) działający jako organ Państwa. Zdaniem Sądu, pomiędzy działaniem (zaniechaniem) organów Państwa – w tym wypadku właśnie Wojewody (...) – a poniesioną przez powoda szkodą zachodzi normalny związek przyczynowy i dlatego powództwo było uzasadnione. Sąd podkreślił, że konsekwencją ataku jest 40% trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, zatem orzekając o wysokości zadośćuczynienia, Sąd zasądził odpowiednią kwotę na podstawie art. 445 § 1 k.c. oraz powołanych wyżej przepisów, oddalając powództwo w dalej idącej części. Także żądanie zapłaty kwoty 600 zł za zniszczone ubranie zostało przez sąd oddalone. Wprawdzie sąd ustalił, że ubrania które miał powód na sobie uległy zniszczeniu na skutek ataku dzika, jednakże wysokość tego zniszczenia nie została przez powoda udowodniona. Odsetki zasądzono od dnia 7 lutego 2013r., a więc od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Powód wystosował wprawdzie do Zarządu Województwa (...) pismo z dnia 15 kwietnia 2010r., jednakże w piśmie tym nie wezwał go do zapłaty określonej kwoty pieniężnej. Niezasadne było zatem domaganie się przez powoda zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu i dlatego w tej części powództwo zostało oddalone. O odsetkach orzeczono w oparciu 481 § 1 i 2 k.c. i art. 455 k.c. O kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 i § 2 pkt 1 i 3 Rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.).

Wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w zakresie pkt I i III, zaskarżyła strona pozwana Skarb Państwa Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, która zaskarżonemu apelacją wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów:

1) postępowania, tj.:

a) art. 77 § 1 zd. drugie k.p.c., poprzez niedoręczenie pisma procesowego zawierającego interwencję uboczną;

b) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa;

c) art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy;

2) prawa materialnego, t.j.:

a) niewłaściwą wykładnię art. 37 ust. 1 Prawa łowieckiego polegającą na wywiedzeniu pozytywnego obowiązku władczego Państwowej Straży Łowieckiej ze zwrotu „w szczególności” dotyczącego zadań kontrolnych,

b) niewłaściwe zastosowanie art. 417 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany Skarb Państwa dopuścił się bezprawnego zaniechania wykonania obowiązku władczego w rozumieniu tego przepisu,

c) niezastosowanie art. 4 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 33 ust. 1 i 2, art. 34 pkt 4 oraz art. 36 ust. 2 Prawa łowieckiego, z których wynika, że ograniczanie liczebności populacji zwierząt łownych leży w kompetencji kół łowieckich dzierzawiących obwody łowieckie, a nie Państwowej Straży Łowieckiej,

d) niezastosowanie art. 7 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, art. 45 ust. 3 Prawa łowieckiego, art. 33a ustawy dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, z których to przepisów wynikają pozytywne obowiązki gminy, powiatu i samorządu województwa w zakresie redukcji populacji zwierząt łownych lub podejmowania incydentalnego odstrzału zwierząt łownych w sytuacji zagrożenia dla siedlisk ludzkich,

e) art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym uznaniu, że kwota 120.000 złotych w realiach niniejszej sprawy jest „odpowiednią sumą”, o której mowa w art. 445 § 1 k.c.

Wskazując na powyższe pozwany Skarb Państwa wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych prawem. Na wypadek nieprzychylenia się Sądu Apelacyjnego do powyższego wniosku wnosil o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych prawem.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego Skarbu Państwa jest uzasadniona. Stan faktyczny sprawy jest w zasadzie niesporny i nie był w apelacji kwestionowany, zatem Sąd Apelacyjny na ustaleniach Sadu pierwszej instancji oparł własne rozstrzygnięcie. Ze stanu faktycznego sprawy Sąd Apelacyjny wyprowadził jednak odmienne wnioski, przede wszystkim co do zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa.

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego apelacja obejmuje jedynie art. 77 § 1 zdanie drugie k.p.c., podnosząc niedoręczenie pozwanemu odpisu pisma procesowego zawierającego interwencją uboczną Gminy Miejskiej K.. Gmina zgłosiła swoje przystąpienie do sporu w piśmie procesowy z dnia 15 stycznia 2015 r., złożonym na ostatniej rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 r., na której pełnomocnik pozwanego nie był obecny. Pismo to ograniczało się do wniosku o oddalenie powództwa względem pozwanego Skarbu Państwa, zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania oraz wniosku o doręczenie odpisów pozwu i pism procesowych składanych przez strony. Pismo to nie zostało doręczone pełnomocnikom stron, co stanowi naruszenie art. 77 § 1 zdanie drugie k.p.c., jednakże uchybienie to nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia, zważywszy na jego zawartość, jak i stan sprawy.

Kolejnym zarzutem procesowym pozwanego jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Jest to zarzut nieuzasadniony. Może on być skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostanie zrehabilitowane w sposób uniemożliwiający stwierdzenie, jakie ustalenia, co do faktów i ocena prawna zadecydowały o wyniku postępowania w sprawie, przez co niemożliwa będzie też ocena trafności powołanych przez apelującego zarzutów. Wypowiedź Sądu Okręgowego, kwestionowana w apelacji z uwagi na brak jednoznacznego wskazania, który z przytoczonych w uzasadnieniu przepisów stanowił podstawę rozstrzygnięcia, dostatecznie jasno tłumaczy ocenę prawną sprawy przyjętą przez ten Sąd i poddaje się kontroli instancyjnej, tym bardziej, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę, jakkolwiek w granicach apelacji.

Za nietrafny należy uznać zarzut nierozpoznania istoty sprawy, które zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie wypowiedział się co do wszystkich zarzutów podnoszonych przez pozwany Skarb Państwa, a mających na celu unicestwienie roszczenia skierowanego przeciwko niemu, niemniej jednak, na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, należy dojść do wniosku, że Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę merytorycznie, a jego tok rozumowania prowadzący do wydania zaskarżonego wyroku jest możliwy do odtworzenia. Sąd Okręgowy ocenił także merytorycznie wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej przewidziane w art. 417 k.c., rozpoznał więc istotę sprawy.

Przechodząc do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że są one uzasadnione. Przede wszystkim za błędne należy uznać powołanie się przy ustalaniu odpowiedzialności Skarbu Państwa na przepis art. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (t.jedn. Dz.U.2013.1226), a to z tego

powodu, że prawo własności, samo w sobie, nie rodzi odpowiedzialności po stronie właściciela. W powołanej ustawie zawarto inne przepisy, które za zwierzęta żyjące w stanie wolnym obciążają odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich (za szkody wyrządzone przez dziki, łosie, jelenie, danielę i sarny w uprawach i płodach rolnych – art. 46 pr. łowieckiego), a Skarb Państwa odpowiada za wszelkie szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną, także na obszarach rezerwatów przyrody (art. 50 prawa łowieckiego; wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 431/00, OSNC 2002, nr 4, poz. 53). Jednocześnie na podstawie art. 126 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 627 z późn. zm.) Skarb Państwa odpowiada także za niektóre straty (z wyłączeniem utraconych korzyści), w pewnych dobrach, wyrządzone przez niektóre inne zwierzęta (np. żubry, wilki, rysie, niedźwiedzie, bobry). Wymienione przepisy regulują zatem odpowiedzialność jedynie za szkody w mieniu, nie przewidują natomiast odpowiedzialności za szkody na osobie. (uchwała SN z 7 grudnia 2007 r., III CZP 120/07, lex nr 322097). Konieczne jest zatem wskazanie innego przepisu, który tę odpowiedzialność by regulowało.

Sąd Okręgowy za taki przepis uznaje art. 431 k.c., który przewiduje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez zwierzę w przypadku nienależytego sprawowania nad nim nadzoru (culpa in custodiende), przy czym odpowiedzialność nadzorującego oparta jest na domniemaniu winy. Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji przepis ten ma zastosowanie wyłącznie do zwierząt hodowanych, nie znajduje natomiast zastosowania, jeżeli szkodę spowodowało zwierzę żyjące w stanie wolnym, a z takim mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

W rachubę może natomiast wchodzić przepis art. 417 k.c., który, jak się wydaje, ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął za podstawę odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa. Przepis ten stanowi ogólną podstawę odpowiedzialności władz publicznych za ich władcze działania i przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zdefiniowanym jako „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej”. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą.

Bezprawności zaniechania Skarbu Państwa Sąd Okręgowy upatrywał w niepodjęciu żadnych działań w celu odseparowania dzikich zwierząt od ludzi i nieumieszczeniu tablic informacyjnych ostrzegających przed możliwością spotkania dzikiego zwierza. Zdaniem Sądu winien do tego doprowadzić Wojewoda (...) jako organ nadzorujący Państwowej Straży Łowieckiej. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim należy odnieść się do wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji stanowiska co do zakresu zadań nałożonych na Państwową Straż Łowiecką w art. 37 Prawa Łowieckiego. Według tego przepisu zadaniem Państwowej Straży Łowieckiej jest kontrola realizacji przepisów wskazanej ustawy, a w szczególności w zakresie: ochrony zwierzyny; zwalczania kłusownictwa i wszelkiego szkodnictwa łowieckiego; zwalczania przestępstw i wykroczeń w zakresie łowiectwa; kontroli legalności skupu i obrotu zwierzyną; kontroli przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie obrotu zwierzyną żywą oraz obrotu tuszami zwierzyny i ich częściami dotyczącej prowadzenia ewidencji skupu w każdym punkcie skupu. Należy dodać, że ustawa Prawo Łowieckie reguluje łowiectwo, jako element ochrony środowiska przyrodniczego, co oznacza ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej (art. 1), zaś celem łowiectwa (art. 3) jest ochrona, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwierząt łownych; ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego na rzecz poprawy warunków bytowania zwierzyny; uzyskiwanie możliwie wysokiej kondycji osobniczej i jakości trofeów oraz właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego; spełnianie potrzeb społecznych w zakresie uprawiania myślistwa, kultywowania tradycji oraz krzewienia etyki i kultury łowieckiej. Zatem obowiązki Państwowej Straży Łowieckiej są obowiązkami o charakterze kontrolnym w stosunku innych podmiotów i osób, które działają w ramach środowiska przyrodniczego, którego Prawo Łowieckie dotyczy. Nawet gdyby przyjąć, że obowiązek kontrolny Państwowej Straży Łowieckiej jest szerszy niż przypadki określone w art. 37 prawa łowieckiego, nie może on jednak wykroczyć poza zakres ustawy. Nie ma zatem żadnych podstaw by obciążać Państwową Straż Łowiecką obowiązkiem zabezpieczania terenów miejskich przed dzikimi zwierzętami czy umieszczania znaków ostrzegawczych na drogach. Sąd Okręgowy nawet nie wskazał, na



czym miałyby to zabezpieczanie terenów miejskich przed dzikimi zwierzętami polegać. Takim znanym, wskazanym w przepisach sposobem zapewnienia bezpieczeństwa przed dzikimi zwierzętami jest wykonywanie odłowu lub odstrzału redukcyjnego, jednakże decyzję w tym zakresie, jak trafnie podnosi apelujący, jest władny podejmować starosta w porozumieniu z Polskim Związkiem Łowieckim, na podstawie art. 45 ust. 3 Prawa Łowieckiego. Z kolei zgodnie art. 33a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.jed. Dz.U.2013.856), w przypadku gdy zwierzęta stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym gospodarki łowieckiej, dopuszcza się podjęcie działań mających na celu ograniczenie populacji tych zwierząt, a decyzję w tej kwestii, w drodze uchwały podejmuje sejmik województwa, po zasięgnięciu opinii regionalnej rady ochrony przyrody, organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, oraz Polskiego Związku Łowieckiego. Z kolei w przypadku zagrożenia trwałości lasów nadmiernym zagęszczeniem zwierzyny, do wydania decyzji administracyjnej nakazującej dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego wykonanie odłowu lub odstrzału redukcyjnego zwierzyny, zobowiązany jest nadleśniczy działający z upoważnienia dyrektora regionalnej dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe po zasięgnięciu opinii Polskiego Związku Łowieckiego. W niniejszej sprawie nie chodzi jednak o zaniechanie obowiązków wynikających z zagrożenia lasów, zatem wbrew stanowisku powoda, odpowiedzialność Nadleśniczego jako jednostki Skarbu Państwa także nie zachodzi.

Dodatkowo należy wskazać, że na mocy art. 8 ust. 1, art. 33 ust. 1 i 2, art. 34 pkt 4 oraz art. 36 ust. 2 Prawa łowieckiego, ograniczanie liczebności populacji zwierząt łownych leży w kompetencji kół łowieckich dzierżawiących obwody łowieckie, które posiadają osobowość prawną i ponoszą odpowiedzialność za swoje zobowiązania.

Drugim z wskazanych przez Sąd Okręgowy zaniechań pozwanego Skarbu Państwa Wojewody (...) było nieumieszczenie na ulicy (...) znaku ostrzegawczego o możliwości pojawienia się dzikiej zwierzyny. Jednakże utrzymanie samej drogi oraz m.in. urządzeń zabezpieczających ruch na drodze (art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) jest obowiązkiem zarządcy drogi. Zarządca drogi przede wszystkim winien dbać o bezpieczeństwo i wygodę ruchu, poprzez ustalanie organizacji ruchu na drodze oraz stosowanie znaków i sygnałów drogowych. Zasady tego działania określa szczegółowo rozporządzenie z 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 170, poz. 1393) oraz rozporządzenie z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2181). W niniejszej sprawie jednak nie wykazano by właścicielem drogi, na której doszło do przedmiotowego zdarzenia (ulicy (...)) był Skarb Państwa Wojewoda (...) i by to on był obowiązany do zapewnienia na niej bezpieczeństwa ruchu. Zgodnie z art. 19 ust. 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych zarządcami dróg są dla dróg: krajowych - Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad; wojewódzkich - zarząd województwa; powiatowych - zarząd powiatu; gminnych - wójt (burmistrz, prezydent miasta), przy czym w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta. W niniejszej sprawie nie zostało ustalone, jaki status ma ulica (...) znajdująca się w granicach Gminy Miejskiej K. i kto jest jej zarządcą. Pomijając tę kwestię, powód nie wykazał, by pomiędzy brakiem znaku ostrzegawczego o ryzyku ze strony migrującej zwierzyny a jego szkodą zachodził adekwatny związek przyczynowy.

Trafnie także apelujący podnosi, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił przepisu art. 7 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.jedn. Dz.U.2013.594), z którego wynika, że sprawy porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli należą do zadań własnych Gminy. Zatem obciążanie odpowiedzialnością w tym zakresie Skarbu Państwa Wojewody (...) jest zbyt daleko idące i nie znajduje żadnych podstaw prawnych.

Reasumując, stanowisko Sądu Okręgowego, że przesłanki odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, określone w art. 417 k.c. zostały wykazane przez powoda, jest bezpodstawne. Trafnie apelujący podnosi, że możliwość przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbowi Państwa za zaniechanie istnieje tylko w sytuacji niepodjęcia działania, do którego był on zobowiązany na podstawie przepisu prawa, przewidującego na czym konkretnie powinno polegać zachowanie Skarbu Państwa, aby do szkody nie doszło. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2010 r. III CSK 243/09 (LEX nr 852665), w sferze odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej, przesłanka bezprawności oznacza naruszenie przez władzę

publiczną przepisów prawa, przy czym nie każde naruszenie prawa będzie stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego z materiału dowodowego nie wynika, aby szkoda powoda powstała w wyniku bezprawnego zaniechania Skarbu Państwa, nałożonego na niego przepisem prawa. Należało zatem przyjąć, że nie została wykazana podstawowa przesłanka odpowiedzialności Skarbu Państwa z art. 417 § 1 k.c., jaką jest bezprawność działania władzy publicznej, i w związku z tym powództwo względem tego pozwanego należało oddalić.

Odnosząc się do prezentowanego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego stanowiska powoda, że Skarb Państwa jest tylko jednym z kilku podmiotów solidarnie odpowiedzialnych za szkodę powoda (obok jednostek samorządu terytorialnego) zatem na podstawie art. 441 k.c. wystarczającym jest pozwanie jednego z dłużników solidarnych, należy wskazać, że powołany przepis art. 441 k.c. określa jedynie zasadę odpowiedzialności kilku osób, nie stanowi natomiast podstawy tej odpowiedzialności. Taką podstawę w odniesieniu do Skarbu Państwa stanowi wymieniony powyżej art. 417 k.c. określający przesłanki tej odpowiedzialności. Jak wyżej wskazano, przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa nie zostały wykazane.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że brak jest w sprawie podstaw do zastosowania art. 417<sup>2</sup> k.c. zawierającego regulację prawną odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną takim wykonywaniem władzy publicznej, któremu nie można przypisać cechy bezprawności (tzw. szkody legalne). Celem tej regulacji prawnej, która wykracza poza minimalny standard ochrony jednostki określony przez art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, jest zapewnienie poszkodowanym kompensaty szczególnie dotkliwych uszczerbków spowodowanych władczą działalnością jednostek państwa i samorządu terytorialnego, jeżeli przemawiają za tym normy etyczne, a wobec zgodnego z prawem zachowania sprawcy usunięcie tych następstw nie jest możliwe na podstawie przepisów ogólnych. W przypadku powoda niewykluczona jest odpowiedzialność innych podmiotów niż Skarb Państwa, zatem ma on nadal możliwość poszukiwania zaspokojenia swojej szkody. Odpowiedzialność na zasadzie słuszności aktualizuje się natomiast wówczas, gdy przy braku podstaw do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego na zasadach ogólnych, istnieją ważne względy przemawiające za kompensacją szkody. Przyjmuje się także, że artykuł 417<sup>2</sup> k.c., jako przepis tworzący podstawę dla odpowiedzialności za szkody wyrządzone zgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej, ma charakter szczególny, co wyklucza jego rozszerzającą wykładnię.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji. Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania za obie instancje na zasadzie art. 102 k.p.c. mając na względzie zarówno trudną sytuację materialną i bytową powoda, jak i charakter niniejszej sprawy. Pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu przyznano wynagrodzenie za udzieloną pomoc w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 19 pkt 1) w związku z § 6 pkt 6 i § 2 pkt 1 i 3 Rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.).

SSA Robert Jurga SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska

Ref. Sprawy

SSO Justyna Sieklicka-Pawlak